

Gotowe serce

„Gotowe jest serce moje, Boże. Gotowe jest serce moje, będę śpiewał i grał. Zbudź się chwała moja, zbudź się harfo i cytro, a ja obudzę jutrzeńkę. Wysławiać cię będę, Panie, wśród ludów, będę grał tobie wśród narodów, bo wielka jest łaska twoja aż do niebios i aż do obłoków sięga wierność twoja. Wznies się nad niebiosy, Boże, niech będzie nad całą ziemią chwała twoja!” – Psalm 57:8-12.

Powyższe słowa napisał Dawid po zwycięstwie nad samym sobą. Cały Psalm 57 ułożony został na okoliczność, która jest opisana w 2 Księdze Samuelowej rozdział 26. Wspomniana historia mówi o ściganiu Dawida i jego garstki wojowników przez Saula z Jego potężną armią. Wydarzenie to miało miejsce na pustyni Zyt. Bóg dał tam Dawidowi możliwość pomszczenia się nad Saulem, lecz on z tego nie skorzystał.

Dawid wraz z Abiszajem wszedł w nocy w pośrodek obozu Saulowego i z jego namiotu zabrał włócznię oraz dzban – jako dowody swej obecności w obozie. Gdy oddalił się na bezpieczną odległość, uczynił alarm. Obudzony król i jego wojsko usłyszeli głos Dawidowy:

„Oto włócznia króla, niechaj podejdzie tutaj jeden z młodzieńców i odbierze ją. A Pan nagradza każdego za jego sprawiedliwość i wierność; wydał cię bowiem Pan dzisiaj w moją rękę, ale ja nie chciałem podnieść mojej ręki na pomazańca Pańskiego. Oto jak cenne było dzisiaj twoje życie w moich oczach, tak niechaj będzie cenne moje życie w oczach Pana i niech wyrwie mnie z wszelkiego ucisku” – 1 Sam. 26:22-24.

Jak wspomniałmyślnie postąpił Dawid. Przeciętny człowiek nie przepuściłby takiej okazji, lecz odpowiednio by ją wykorzystał.

Czytając historię opisaną w 26 rozdziale Księgi Samuelowej dostrzegamy osiem słusznych powodów, które usprawiedliwiłyby zabicie Saula przez Dawida. 1. Była to walka, w której można było zabić wodza przeciwnej armii bez potępienia przez ludzką opinię. 2. Samoobrona Dawida domagała się pomsty. Samoobrona i swoich najbliższych uznawana jest jako pierwsze prawo natury – jeżeli ty nie zabijesz jego, to on ciebie zabije. 3. Tułaczę życie niewątpliwie pobudzało Dawida do takiego czynu. Minęło już kilka lat życia w niepewności, stałe narażonego na niebezpieczeństwo z ręki Saula i je-

go sług. 4. Dawid będąc pomazany przez proroka Samuela na króla nad Izraelem, miał prawo do rychłego objęcia tronu, tym bardziej, że wiedział, iż Saul został już wcześniej odrzucony przez Boga. 5. Chęć zemsty za poniesione krzywdy od teścia stanowiła silną pokusę i powód, by postąpić zgodnie z prawem zakonnym – oko za oko, ząb za ząb, spazzelina za spazzelinę. 6. Patriotyzm Dawida domagał się ukarania niedołęznego króla. Ojczyzna i naród pod rządami Saula coraz bardziej ubożały materialnie i duchowo. Pan Bóg zawściągwał swoje błogosławieństwa. Saul z każdym dniem coraz bardziej niedołęzniał, wpadał w depresje, halucynacje i melancholię tak, że nie panował nad sytuacją w państwie. Taki stan skłaniał Dawida do rychłego odsunięcia Saula od władzy. 7. Sprzyjająca okoliczność (cała armia wraz z królem spała) uznawana była jako Boskie zrządzenie, które umożliwiało zabicie znenawidzonego przez większość narodu przywódcy. 8. Gromadka Dawidowa znajdowała się w ciągłym niebezpieczeństwie, w tej sytuacji głośno wołała o pomstę nad Saulem. Dawid był wodzem nad tą gromadką i był odpowiedzialny za jej los. Powyższe argumenty były silnymi pokusami z którymi Dawid stoczył walkę.

Naturalny człowiek, słabego usposobienia ugiąłby się przed tymi bodźcami. Dawid wyszedł z tego zwycięsko, zapanował nad sobą, nad pobudzającymi go emocjami – świadczy to głośno o jego zacnym charakterze. Przez szlachetny postępek dowiódł on, że jest człowiekiem o silnej woli, który nie tylko może prowadzić wojny i w nich odnosić zwycięstwa, lecz umie również zapanować nad sobą. Człowiek o takim charakterze jest cenny w oczach Bożych Pismo Święte powiada:

„Więcej wart jest cierpliwy niż bohater, a ten, kto opanowuje samego siebie, więcej znaczy niż zdobywca miasta” – Przyp. 16:32.

Dawid odniósł wielkie zwycięstwo nad Goliatem, bohaterem filistyńskim, lecz większym okazało się jego zwycięstwo nad sobą.

SERCE

Czym ono jest i jaką spełnia rolę w człowieku? Dlaczego Pismo Święte kładzie tak wielki nacisk na ludzkie serce? Serce, jest to symbol wszelkich cielesnych i duchowych – dobrych i złych uczuć, które są ważną duchową władzą człowieka. Stanowią one motywację myślenia i działania. Są one motoryczną siłą wzbudzającą w nas pragnienia, mobilizującą nas do wykonania pewnego przedsięwzięcia. Człowiek nie posiadający



uczuć jest nieszczęśliwy – nie jest w stanie podjąć żadnej pracy ani żadnego wysiłku.

Wszyscy poświęcający się Bogu na służbę wystawieni są na nieprzyjemne warunki. Nasz duchowy rozwój odbywa się w złym świecie, dlatego potrzeba nam wyrobić sobie czyste serca – szlachetne uczucia, które stale będą nas dopingować do czynienia z siebie zupełnego poświęcenia. Z chwilą upadku naszych rodziców – Adama i Ewy – serca ludzkie i ich uczucia uległy depresji. Stały się zdegradowane i nie są w stanie czynić dobrze, jak powiada Biblia:

„...wielka jest złość człowieka na ziemi i wszelkie jego myśli oraz dążenia jego serca są ustawicznie złe” – 1 Mojż. 6:5.

Serce zamiast być siedliskiem uczuć wzniosłych i szlachetnych, stało się ono najbardziej podstępne i zdradzieckie. *„Podstępne jest serce, bardziej niż wszystko inne, i zepsute, któż może je poznać?” – Jer. 17:19.* Chociaż nie wszyscy rodzą się z jednakową wadą serca, to jednak większość ludzkości taka jest.

SERCE CZYSTE STWÓRZ WE MNIE

Każdy przystępujący do Chrystusa, by skorzystać z daru Jego odkupienia, jest zobowiązany dać Bogu swoje serce, gdyż Bóg tego żąda: *„Synu mój, daj mi serce swoje, a twoje oczy niechaj strzegą moich dróg”.* Nasze najlepsze pragnienia i uczucia winniśmy złożyć Bogu w darze – znaczy, że cały nasz czas, nasze umysłowe i fizyczne zdolności zostaną Jemu poświęcone i sprawie Jego Królestwa. Takim sposobem będziemy zachowywać Boski Zakon przykazań określający stosunek człowieka do jego Stwórcy, który Chrystus Pan zsumował: *„Będziesz miłował Pana Boga swego z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej myśli swojej, a bliźniego swego, jak siebie samego”.*

Ludzkie serca są nieprzejednane i nieustępliwe, twarde niekiedy jak diament, który tnie wszystko wokół siebie. Z tego powodu widzimy na świecie; dookoła nas tyle nieszczęść, brak wzajemnego zrozumienia. Nieprzyjemne zachowanie się, wrogie spojrzenia, przykre słowa – wszystko to pochodzi z twardych serc. Nie ma zrozumienia w narodach, społeczeństwach, w rodzinach, wszędzie obojętność wobec drugich osób, panuje twarda walka o byt. Przed poznaniem Prawdy wiele z dzieci Bożych posiadało twarde serca. Z chwilą przyjęcia nas przez Boga winniśmy się starać o czystość serca, bo inaczej Bóg może nas odrzucić.

„Pan wodzi oczyma swymi po całej ziemi, aby wzmacniać tych, którzy szczerym sercem są przy nim” – 2 Kron. 16:9.

Aby nasze serca były czystymi i zmieniły się z twardych na mięsiste, należy gorąco o to prosić Boga w modlitwach. Równocześnie musimy podejmować pracę w tym kierunku. Bóg będzie dopuszczać na nas srogie doświadczenia, abyśmy w ogniu prób zmiękczyli nasze serca. Z drugiej zaś strony będziemy namaszczeni duchem świętym i takim sposobem będzie następowała przemiana. Ap. Paweł powiada: *„Tym zaś, który nas utwierdza wraz z wami w Chrystusie, który nas namaścił, jest Bóg. Który też wycisnął na nas pieczęć i dał zadatek Ducha do serc naszych” – 2 Kor. 1:21-22.* Bez Boskiej pomocy i pierwiastka ducha świętego wszelkie nasze wysiłki okazałyby się bezskuteczne. Jedynie przy Jego pomocy możemy dokonać dzieła oczyszczenia serca.

Z chwilą poddania swych serc pod Boży wpływ, stopniowo, lecz skutecznie będziemy się przemieniali. Każdodziennie duch Boży będzie dokonywał w nas przemiany – ze złego męża w dobrego, z opryskliwej żony w stateczną, z nieuprzejmego sąsiada w uprzejmego, itp. Wtedy pokój Boży obejmie zupełną kontrolę nad naszymi uczuciami i myślami jako Nowych Stworzeń. Wszystko będzie nas zachęcać do podejmowania pracy nad sobą w dobrym duchowym kierunku. Będziemy pomagać innym współczłonkom rodziny Bożej do osiągnięcia wyższych ideałów.

NASZE SERCE OKAŻE SIĘ GOTOWE

Po zwycięstwie nad sobą w walce z Saulem Dawid powiedział, że jego serce było gotowe. Podobnie jest z nami, naśladowcami Chrystusowymi, gdy zwyciężymy samych siebie, swoje ja, serca nasze staną się gotowymi. W dysputach z oponentami i nieprzyjaciółmi mniej jest ważne, czy ich pokonamy, lecz ważniejsze jest, czy odpowiednio zapanujemy nad sobą i nad swoimi emocjami.

Czy umiemy honorowo i po chrześcijańsku zachować się w chwili dla nas krytycznej, gdy ktoś nas policzkuje lub znieważa? Nie należy oddawać wtedy wet za wet, lecz z pokorą przyjąć jako próbę naszej cierpliwości. W takich sytuacjach należy się nam upamiętać i postanowić sobie: *„Nie podniosę ręki na pomazańca Pańskiego”.* Chociaż mielibyśmy prawo swoim oskarżycielom i prześladowcom wskazać ich zły stan serca, ich upadki, lecz gdy nie będziemy tego czynić, odniesiemy zwycięstwo nad sobą.

Zwycięstwo będzie wtedy, gdy w swym sercu pokonamy samolubstwo, pychę, egoizm i nienawiść. Gdy nastąpi poważnienie stron, wówczas kto pierwszy ustąpi, zamilknie i przeprosi, ten okaże się zwycięzcą. Kto poniesie ofiarę na rzecz innych, kto dołoży wszelkich starań, ażeby braterska miłość kwitła i powiększała się – kto dla dobra ogółu poniesie największe poświęcenie, ten okaże się prawdziwie zwycięzcą.



Po takowych zachowaniach i zwycięstwach nasze serca staną się czystymi i gotowymi. Będą to serca poszerzone do wszystkich braci i siostr. O wszystkich będziemy pamiętali, za wszystkimi tęsknili i za wszystkimi będziemy modlili się do Boga. Mamy się usilnie starać o poszerzenie naszych serc. Apostoł Paweł nawołuje:

„Usta nasze otwały się przed wami, Koryntianie, serce nasze szeroko się otwarło. Nie u nas wam jest ciasno, ale ciasnota jest w sercach waszych, Ponieważ zaś należy się odwzajemniać, przeto jak do dzieci mówię: Rozszerzcie i wy serca wasze!” – 2 Kor. 6:11-13.

Gotowe i rozszerzone serce objawi się zamiłowaniem do rzeczy duchowych, tęsknotą za niebiańską ojczyzną. Osoby o rozszerzonym sercu nie będą opuszczać zgromadzeń, gorąco będą miłować braci. Apostoł Piotr zachęca nas: *„Skoro dusze wasze uświęciliście przez posłuszeństwo prawdzie ku nieobłudnej miłości bratniej, umiłowcie czystym sercem jedni drugich gorąco”* – 1 Piotra 1:28. Czystość serca objawi się przez braterską miłość. Na ile miłujemy braci, na tyle możemy zobaczyć u siebie i u drugich ich serca (Przyp. 27:19).

Gotowe serca będą skłonne do przebaczenia wszelkich zadanych nam krzywd, do miłowania nawet nieprzyjaciół. Nie będą im życzyć nic złego, lecz będą przychodzić z pomocą.

Czyste serce będzie gotowe do Pańskiej służby. Będzie nas pobudzało, aby poświęcić się zupełnie, nie zważając na trudności, jakie nas spotkają. Dawid oznajmia Bogu: *„Gotowe serce moje, Boże”*. Sprawiedliwą ocenę naszych serdecznych uczuć może wydać jedynie Pan Bóg, ponieważ On zna nasze serca. *„Ja Pan, zgłębiam serce, wystawiam na próbę nerki, aby oddać każdemu według jego postępowania, według owocu jego uczynków”* – Jer. 17:10.

BĘDĘ ŚPIEWAŁ I GRAŁ

Człowiek czystego serca będzie zawsze radośnie usposobiony. Jego serce będzie go pobudzać do optymistycznego patrzenia na świat i ludzi. To nie dowodzi, że nie spostrzeże ludzkich upadków, lecz one mu nie przysłonią tego, co jest dobre w człowieku. Apostoł Paweł mając szlachetne serce żył w ciągłej radości i zachęcał nas do tego, gdy mówił: *„Radujcie się w Panu zawsze; powtarzam, radujcie się”* – Filip. 4:4.

Za wspaniałe obietnice darowane nam przez Boga, za Jego powołanie, które nas objęło, za każdodziennie otrzymywane łaski – oddawajmy Bogu z czystego serca chwałę i cześć. Wielbijmy Go naszymi słowami, pieśniami, naszym życiem, a nawet, jeżeli ktoś może, na instrumencie, jak czynił to Dawid. Największą chwałą dla Boga jest przynoszenie obfitych chrześcijańskich owoców. Wszędzie opowiadamy cnoty naszego Boga i Zbawiciela, Pana Jezusa, wielbiąc Ich zawsze i wszędzie. Do takiego chwalebnego poselstwa nie trzeba płatnych kaznodziej, lecz niech Go wychwalają w duchu i prawdzie ci, którzy mają gotowe serce.

Dawid udowodnił gotowym sercem, że nadaje się do objęcia królewskiego tronu. Postępowanie jego podobało się Bogu, więc był *„mężem według serca Bożego”*. Wątpimy, czy dostałby królewskich zaszczytów, gdyby uśmiercił króla izraelskiego, który był Pańskim pomazańcem. Niech ta lekcja stanie się dla nas przestrogą, a zarazem i zachętą. Przestrogą – byśmy nikogo nie potępiali, raczej starajmy się pokonywać samych siebie. Zachętą – kroczenie za naszym Panem i Głową, zapewni nam miejsce w Jego sławnym Królestwie.

„Błogosławieni czystego serca, albowiem oni Boga oglądać będą” – Mat. 5:5.

Kopak Dymitr
R-
„Straż”